VII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **Komisji Łączności z Polakami za Granicą (nr 60)**

z dnia 2 kwietnia 2014 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Łączności z Polakami za Granicą (nr 60)

2 kwietnia 2014 r.

Komisja Łączności z Polakami za Granicą, obradująca pod przewodnictwem posła **Adama Lipińskiego (PiS)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– informacja Ministra Spraw Zagranicznych na temat oceny realizacji wniosków konkursowych, na które Ministerstwo Spraw Zagranicznych przyznało środki finansowe w 2013 roku;

– rozpatrzenie odpowiedzi Ministra Spraw Zagranicznych na dezyderat nr 12 w sprawie oczekiwań mniejszości polskiej w Republice Czeskiej wobec władz polskich;

– sprawy bieżące.

W posiedzeniu udział wzięli: **Joanna Kozińska-Frybes** zastępca dyrektora Departamentu Współpracy z Polonią i Polakami za Granicą Ministerstwa Spraw Zagranicznych wraz ze współpracownikami, **Norbert Potocki** wiceprezes Zarządu Fundacji „Semper Polonia”, **Janusz Skolimowski** prezes Zarządu Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie” wraz ze współpracownikami, **Iwona Borowska-Popławska** p.o. dyrektora Biura Zarządu Krajowego Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” oraz **Ewa Czerniawska** główny specjalista w Biurze Analiz i Dokumentacji Kancelarii Senatu RP.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Leszek Jasiński** i **Anna Osińska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Witam państwa. Otwieram posiedzenie Komisji Łączności z Polakami za Granicą. Stwierdzam, że jest kworum. Nie było uwag do protokołu z poprzedniego posiedzenia. Przedstawiony państwu porządek dzienny poza sprawami bieżącymi obejmuje dwa punkty: informacja Ministra Spraw Zagranicznych na temat oceny realizacji wniosków konkursowych, na które Ministerstwo Spraw Zagranicznych przyznało środki finansowe w 2013 roku, oraz rozpatrzenie odpowiedzi Ministra Spraw Zagranicznych na dezyderat nr 12 w sprawie oczekiwań mniejszości polskiej w Republice Czeskiej wobec władz polskich.

Witam naszych gości. Pani minister Katarzyna Pełczyńska-Nałęcz nie mogła przybyć na dzisiejsze posiedzenie, ponieważ ma wyjazd do Rosji. Rozmawiała ze mną i poinformowała, że nie może być. Witam panią Joannę Kozińską-Frybes – zastępcę dyrektora Departamentu Współpracy z Polonią i Polakami za Granicą MSZ, pana Jacka Junoszę-Kisielewskiego – dyrektora Departamentu Współpracy z Polonią i Polakami za Granicą MSZ, pana Mariusza Skórko – naczelnika wydziału projektów w MSZ, panią Lilię Luboniewicz – Fundacja „Wolność i Demokracja”. Jest pani Luboniewicz? Nie ma. Pana Dzięciołowskiego nie widzę.

Rozpoczynamy posiedzenie. Czy są uwagi do porządku? Nie ma, zatem przyjmujemy porządek. Otrzymaliśmy z MSZ materiał w sprawie realizacji zadania publicznego – „Współpraca z Polonią i Polakami za granicą w 2013 roku”. Bardzo proszę o przedstawienie tego materiału.

Zastępca dyrektora Departamentu Współpracy z Polonią i Polakami za Granicą Ministerstwa Spraw Zagranicznych Joanna Kozińska-Frybes:

Panie przewodniczący, panie i panowie posłowie. Przede wszystkim bardzo dziękujemy za zaproszenie na to posiedzenie. Pan przewodniczący już usprawiedliwił panią minister. Rzeczywiście, mogła być tutaj przez 15 minut i w związku z tym stwierdziliśmy, że postaram się przedstawić całość materiału, zwłaszcza że w tym roku miałam przyjemność być jedną z osób, które organizowały konkurs w 2014 roku. W konkursie 2013 nie brałam udziału. Po to, żeby skonstruować konkurs 2014, bardzo wzięliśmy sobie do serca pewne uwagi, które pojawiły się wokół konkursu 2013, by konkurs w 2014 roku był lepszy.

Jeśli chodzi o fundusze przekazane przez MSZ na współpracę z Polonią i Polakami za granicą, to jak państwo widzą na planszy, było to ponad 96 mln zł, w tym w konkursie – ponad 60 mln zł. Następna plansza prezentuje statystykę porównawczą lat 2012 i 2013. Obserwujemy wzrost środków przekazywanych w konkursie. W roku 2012 stanowiło to 62%, w roku 2013 – 63%, przy czym jednocześnie wzrosła ilość środków przekazywanych organizacjom polonijnym i środowiskom polonijnym na świecie poprzez nasze placówki.

Kolejna statystyka porównawcza. Dotyczy już bezpośrednio konkursu. Pokazujemy liczbę projektów, które uzyskały dofinansowanie. O ile w roku 2012 dofinansowanie uzyskało 87 projektów, o tyle w roku 2013 – 112 projektów. Oczywiście, mamy tutaj także sumy i liczbę podmiotów. Liczba podmiotów, które uzyskały dofinansowanie, wzrosła niewiele, ale jednak wzrosła. Obserwujemy więc zróżnicowanie sceny organizacji pozarządowych, które współpracują z nami i z Polonią i Polakami za granicą.

Kilka statystyk dotyczących konkursu 2013. Złożono 502 wnioski. Od razu mówię, że w dwóch konkursach, bo mieliśmy dwie edycje tego konkursu. Wnioskowana kwota dotacji to ponad 250 mln zł. Kwota, którą dysponowaliśmy, to jest 60 mln zł, więc widzą państwo, że jednak zawsze zapotrzebowanie na środki, dzięki którym można sprawnie realizować współpracę z Polonią i Polakami za granicą, jest o wiele większe od sumy, którą dysponujemy. To powoduje, że komisja konkursowa ma przed sobą bardzo trudne zadanie, tzn., po pierwsze – musi odrzucać część projektów, nawet dobrych i wybierać tylko najlepsze. Drugi wniosek jest taki, że to, co musi robić komisja konkursowa, to redukować budżety wnioskowane przez poszczególne organizacje pozarządowe. Liczba zawartych umów dotacji to 112 i 71 podmiotów objętych dotacją.

Jeśli chodzi o podział na obszary merytoryczne w konkursie 2013 roku, to był taki duży obszar: edukacja Polonii i Polaków za granicą oraz kształcenie młodzieży polonijnej w Polsce, w tym organizacja pobytów edukacyjno-wypoczynkowych, to są kolonie. To jest 10 mln zł. Wsparcie programów stypendialnych – 3 mln zł, wspieranie szkół polonijnych – 5 mln zł i inne – 3 mln 382 tys. zł. Łącznie 21 mln 382 tys. zł.

Jednocześnie w konkursie 2013 w drugim obszarze: mobilizacja do aktywności we wszystkich dziedzinach życia w państwach zamieszkania dla promocji Polski i polskości w ramach podobszarów: wsparcie mediów polonijnych przekazano 5,5 mln zł, dziedzictwa narodowego – 2 mln zł i inne – 6,5 mln zł. Łącznie 14 mln zł.

Mamy kolejny obszar: wspieranie środowisk polskich; prawa mniejszości polskiej, Polonii i Polaków za granicą – prawie 11 mln zł. Zaangażowanie Polonii i Polaków za granicą we współpracę gospodarczą państw zamieszkania naszych rodaków z Polską – 2 mln 610 tys. zł. Wspieranie powrotów Polaków do ojczyzny, w tym dofinansowanie ośrodków doradztwa dla osób polskiego pochodzenia zainteresowanych osiedleniem się w Polsce – 1,5 mln zł. Inne – 3 mln 700 tys. zł, łącznie – 5 mln 220 tys. zł.

Wsparcie infrastruktury szkolnej – 4,5 mln zł, wsparcie infrastruktury Domów Polskich – 3,5 mln zł, razem – 8 mln zł.

Prawdopodobnie jeszcze raz się spotkamy, żeby omówić wyniki konkursu 2014, ale warto zwrócić uwagę, że głównymi oferentami konkursów w 2013 roku były: Stowarzyszenie „Wspólnota Polska", z którą podpisano umowy w wysokości 28 mln zł na 12 projektów, Fundacja „Pomoc Polakom na Wschodzie" – prawie 7 mln zł, 8 projektów i Fundacja „Semper Polonia" – ponad 4 mln zł.

Teraz chciałabym państwu pokazać bardziej szczegółowo, na jakim etapie jesteśmy w tej chwili, ponieważ tematem naszego spotkania jest realizacja tego konkursu.

To, co w tej chwili państwo widzą na ekranie, to jest lista rankingowa z dotacjami na poszczególne projekty i dla poszczególnych oferentów. Od razu powiem, że wygląda to w ten sposób, że do 31 stycznia wszystkie organizacje, które otrzymały dotację w konkursie 2013 roku, były zobowiązane do przesłania nam sprawozdania zarówno finansowego, jak i merytorycznego. Ponieważ my bardzo szybko odpowiadamy na to sprawozdanie, to bardzo często jest to związane z dalszą dyskusją, szczególnie jeśli chodzi o tematy finansowe, koszty kwalifikowane, koszty niekwalifikowane. W związku z tym tu jest taka analiza wszystkich wniosków, które były złożone w ostatnim konkursie, 2013 roku, który mamy już zamknięty pod kątem realizacji, ale nie mamy zamkniętego pod kątem sprawozdań. W tej chwili mamy rozliczone i zaakceptowane około 50 sprawozdań, dokładnie chyba 47 czy 45. To jest 1/3 sprawozdań, które już zamknęliśmy. W tej chwili razem z organizacjami pozarządowymi pracujemy nad następnymi, aby te sprawozdania mogły być zaakceptowane i mógł być zamknięty konkurs.

Nie wiem, czy państwa to interesuje, ale przyniosłam ze sobą kilka właśnie takich zamkniętych sprawozdań, w których został zawarty opis działań, które zostały zrealizowane.

Jeśli kogoś z członków Komisji interesowałyby konkretne projekty i konkretne sprawozdania, jest ich 112, to oczywiście służymy informacją, jak nastąpiła ewaluacja tego, co zostało zrobione, jak to oceniliśmy, czy budżet zamknął się w ramach budżetu planowanego, czy ten budżet był korygowany. Trudno opisywać 112 projektów czy nawet te czterdzieści parę zamkniętych. Jeśli państwo będą zainteresowani jakimkolwiek z projektów, to jesteśmy otwarci i bardzo chętnie przekażemy taką informację.

Na koniec prezentacji konkursu – rozumiem, że będzie ona wstępem do dyskusji – chciałabym powiedzieć, że miałam przyjemność uczestniczyć w spotkaniu, które państwo wywołali w związku z kontrolą NIK konkursu 2013 roku. Było wystąpienie pokontrolne. Ustosunkowaliśmy się do tego wystąpienia pokontrolnego. Generalnie było kilkanaście uwag ze strony NIK, natomiast ocena konkursu jako taka była pozytywna. Przyjęliśmy do wiadomości i do wykonania wszystkie uwagi NIK pod kątem konkursu 2014. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę bardzo – czy są jakieś pytania, głosy w dyskusji? Pan poseł Kwiatkowski – bardzo proszę.

Poseł Adam Kwiatkowski (PiS):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Mam kilka pytań związanych z tym, o czym przed chwilą mówiła pani dyrektor. Po pierwsze – w krótkim materiale, który otrzymała Komisja, na str. 4 jest podsumowanie planu i wykonania dotacji w ramach realizacji zadania publicznego: konkurs „Współpraca z Polonią i Polakami za granicą w 2013 r.”. Chciałbym usłyszeć trochę więcej na temat tego, jak została podzielona rezerwa celowa. Szczególnie chciałem zapytać o to, na co poszły środki w kwocie ponad 200 tys. zł, które są tu opisane jako obsługa Departamentu Współpracy z Polonią i Polakami za Granicą MSZ. Rozumiem, że MSZ i pracownicy, którzy są w tych komisjach, robią to w ramach swoich obowiązków. Jeśli źle rozumiem, to chciałbym, żeby pani dyrektor odniosła się do tej kwoty. Rozumiem, że to jest kwota, którą państwo też pokazujecie jako tę, która płynie jako nasza pomoc dla Polaków za granicą. Można to różnie rozumieć. Od razu mam pytanie: czy ten sam mechanizm powielacie państwo w tym roku, bo to dotyczy roku ubiegłego? To jest moje pierwsze pytanie.

Drugie pytanie. Wśród projektów, które były rekomendowane w zeszłym roku do udzielenia dotacji, były również projekty, które miały wspierać Polaków mieszkających na Krymie. Chciałem się dowiedzieć, czy one uzyskały dofinansowanie czy nie i jak to się ma do tego, co na poprzednim posiedzeniu Komisji mówiła nam pani minister, która w kilku swoich wypowiedziach mówiła, że nie ma Polaków na Krymie albo że jest ich stosunkowo niewielu, o czym będę chciał mówić w sprawach różnych. Nie chcę używać mocnych słów, ale wydaje mi się, że chyba nie do końca zrozumieliśmy się z panią minister albo przynajmniej ja nie zrozumiałem tego, co pani minister miała na myśli. Odpowiedź na to pytanie być może rozwieje moje wątpliwości.

Pani dyrektor była łaskawa powiedzieć, że większość czy wszystkie zalecenia NIK państwo wdrożyli w tegorocznym konkursie.

Dyskutowaliśmy o tym w przededniu organizowanego przez ministra Sikorskiego spotkania konsultacyjnego na temat nowego programu współpracy. Chciałem się dowiedzieć, na jakim etapie jest ten dokument, bo może mi coś umknęło w ostatnim czasie. Czy w świetle sprawozdania, o którym teraz rozmawiamy, nie powinno paść kilka słów na ten temat ze strony przedstawicieli ministra spraw zagranicznych? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Bardzo proszę.

Zastępca dyrektora departamentu MSZ Joanna Kozińska-Frybes:

Dziękuję bardzo. Zacznę od pierwszego pytania. Jeśli chodzi o owe 228 tys. zł, to pan poseł słusznie podejrzewa. My za uczestnictwo w komisji nie dostajemy żadnych pieniędzy. Ewentualnie mogą je dostawać eksperci zewnętrzni, dlatego że takich też zatrudniamy. Sytuacja wygląda w ten sposób, że o ile MSZ został wzbogacony o pewną dosyć dużą sumę pieniędzy przeznaczoną na współpracę z Polonią i Polakami za granicą, o tyle nie został wzbogacony o etaty. W związku z tym w tej chwili w departamencie mamy na stałe zatrudnionych 8 osób – na umowach zlecenie, które są umowami dotacyjnymi. To są osoby, które rozliczają dotacje, przygotowują konkurs, monitorują konkurs, akceptują sprawozdania. To jest ogromna praca i rzeczywiście dążymy do tego, aby te umowy zlecenia były zetatyzowane. Dla nas byłoby to najlepsze rozwiązanie, dlatego że wtedy zapewniamy tym osobom stabilność i, między nami mówiąc, one nie będą od nas uciekały w momencie, gdy znajdą lepszą pracę na rynku. Na razie jesteśmy w takiej sytuacji, że jest to wzmocnienie departamentu w związku z zadaniami nałożonymi na ten departament w ramach środków, które otrzymaliśmy i w ramach organizacji całego konkursu. Państwo pewnie będą o tym dokładnie pamiętali, ale przypomnę, że w Senacie było zatrudnionych chyba 18 osób, które zajmowały się sprawami konkursowymi. My mamy ich o wiele mniej, natomiast sprawne przeprowadzenie procesu dotacyjnego wyłącznie siłami departamentu, który nie został wzbogacony o dodatkowe etaty, byłoby trudne. To nie są wynagrodzenia za prowadzenie komisji konkursowej i za oceny ofert, tylko są to pieniądze, które są przeznaczone na obsługę całego konkursu, na uzupełnienie pieniędzy przeznaczonych na obsługę konkursu.

Jeśli chodzi o drugie pytanie, dotyczące Polaków na Krymie, to nawet możemy pokazać ten wniosek. To jest wniosek nr 35/2013/2 z drugiego konkursu. To jest Fundacja Ochrony i Promocji Dóbr Kultury „NIKE" – organizacja i wyposażenie gabinetu edukacyjnego do nauki języka polskiego, wiedzy o Polsce i polskiej kulturze na Krymie. Ten wniosek został już rozliczony w wysokości 120 tys. zł. Może przeczytam panu posłowi krótką informację na temat realizacji tego projektu. Jest to: „utworzenie profesjonalnego gabinetu do nauki języka polskiego w Centrum Informacyjno-Edukacyjnym, Polskiej Kultury i Nauki w Sewastopolu. Realizacja tego zadania umożliwiła zastosowanie najnowocześniejszych technik nauczania języka polskiego w szerokim kontekście wiedzy o kulturze polskiej i z wykorzystaniem najnowszych metod dydaktycznych. Wyposażenie gabinetu to m.in. 12 stanowisk komputerowych, tablica interaktywna, nowoczesny telewizor 60-calowy, projektor cyfrowy itd. Dzięki realizacji gabinetu wyposażonego w multimedialny sprzęt stworzono wiele możliwości przybliżenia kultury polskiej dla obywateli Ukrainy z polskim pochodzeniem, ułatwienie w uzyskiwaniu Karty Polaka dla Ukraińców pochodzenia polskiego zamieszkałych w sewastopolskim okręgu konsularnym, wsparcie działań Konsulatu Generalnego w Sewastopolu". Oczywiście, w kontekście tego, co w tej chwili dzieje się na Krymie, musimy się zastanowić, co z tym fantem zrobić, prawda? Rozumiem, że pytanie pana posła dotyczyło roku 2013. W 2013 roku raczej nikt z nas (być może to był nasz błąd) nie przewidywał sytuacji politycznej, z którą teraz musimy się zmierzyć. Rzeczywiście, trzeba będzie się nad tym zastanowić. Ponieważ dopiero rozliczyliśmy ten projekt, więc jeszcze nie podjęliśmy dalszych działań odnośnie do tego, żeby się zastanowić, co z tym dalej.

Jeżeli chodzi o ostatnie pytanie pana posła dotyczące wystąpienia pokontrolnego, to rozumiem, że w tym wypadku panu posłowi chodziło nie o konkurs, ale o rządowy

program „Współpracy z Polonią i Polakami za Granicą”, tak? To nie do końca jest temat związany bezpośrednio z konkursem, bo tam jest to potraktowane o wiele szerzej. Odpowiem, że prace na ten temat zdecydowanie się posuwają. Mamy taką komisję roboczą, która w tej chwili opracowuje *draft* tego tekstu, który zostanie przedstawiony wszystkim resortom w ramach międzyresortowego zespołu ds. współpracy z Polonią i Polakami za granicą. Mamy nadzieję, że gdzieś w maju ten tekst będzie gotowy.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Dziękuję. Bardzo proszę – pan poseł Kwiatkowski.

Poseł Adam Kwiatkowski (PiS):

Dziękuję bardzo. Ja chciałem się ustosunkować do dwóch rzeczy. Będę wdzięczny, jeśli MSZ tę informację, którą przed chwilą podała pani dyrektor, przekaże nam jako Komisji właśnie z jakimś planem tego, co z tym dalej.

Jeśli chodzi o Krym, to jest dość oczywiste, dlaczego o to pytam. Na ostatnim posiedzeniu, kiedy rozmawialiśmy o sytuacji Polaków na Ukrainie, pani minister kilkakrotnie powiedziała – to jest w stenogramie – że Polaków na Krymie właściwie nie ma. Z informacji, którymi my dysponujemy i z informacji z mediów polskich na Ukrainie, wynika, że jest ich około 4 tysięcy. Oczywiście, można to w różny sposób traktować, czy to jest dużo czy mało. Być może dla pani minister nie jest to duża liczba, ale padły takie stwierdzenia ze strony przedstawiciela kierownictwa MSZ i stąd chciałem po prostu pewne rzeczy sprostować. Uważam, że wtedy zostaliśmy wprowadzeni w błąd. Tak też traktuję realizację tego wniosku. Jeśli są Polacy, to trzeba im pomagać. To jest rzecz zupełnie naturalna i oczywiście nic nie mam przeciwko temu projektowi.

Zastępca dyrektora departamentu MSZ Joanna Kozińska-Frybes:

Właściwie mogę tylko powiedzieć, że jestem przekonana, że to było pewnego rodzaju nieporozumienie. Po pierwsze – właściwie nie ma miejsca na świecie, o którym można by powiedzieć, że nie ma tam Polaków, prawda? Myślę, że jeśli mówimy, że gdzieś nie ma Polaków, to mówimy, w jakiej skali. Jeżeli pani minister mówiła, że na Krymie nie ma Polaków, to najprawdopodobniej mówiła to w takim kontekście, że najwięcej Polaków jest na zachodniej Ukrainie, a liczba Polaków na Krymie jest stosunkowo niewielka. Wydaje mi się, że w tym wypadku lepiej zwracać uwagę na to, co robimy, a nie na to, jak jest powiedziane w danym momencie. Z tego, co robimy, wynika, że nie tylko uznajemy, że Polacy na Krymie są, ale jeszcze oprócz tego przekazujemy pieniądze na współpracę z nimi.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Dziękuję. Pani przewodnicząca Fabisiak – bardzo proszę.

Poseł Joanna Fabisiak (PO):

Pani dyrektor, chciałabym spytać o dwie pozycje, a przede wszystkim o pewną proporcję, która troszkę mnie dziwi, ale może źle czytam te tabelki. Wszyscy mamy świadomość ważności edukacji. Na edukację jest 5 mln zł, na wsparcie mediów polonijnych – 5,5 mln zł. Z pewnością są bardzo ważne racje, dla których państwo tak dzielicie. Chciałabym tylko się dowiedzieć o liczbę odbiorców i efekt, bo w moim odczuciu ważne jest każde dziecko, które uczy się języka polskiego, które poznaje kulturę polską. Ja patrzę tylko na te tabelki. Odnoszę się do tych tabelek. Pani dyrektor, proszę otworzyć materiał, który otrzymaliśmy, i tylko odnieść się do tych tabelek, bo ja o to pytam.

Zastępca dyrektora departamentu MSZ Joanna Kozińska-Frybes:

Pani poseł…

Poseł Joanna Fabisiak (PO):

To będzie jedno pytanie. Drugie także dotyczy tabelek. Chodzi o pozycję: inne i kwotę 3,5 mln zł. Gdyby pani była tak dobra i rozwinęła ten wątek, co to jest te 4 mln zł, bo to jednak jest ogromna suma.

Przedostatnie pytanie. Pozostało 1,6 mln zł. Jakie było przeznaczenie? Czy było dokładnie na tę działalność polonijną? W Senacie te środki były zarezerwowane dla Polo-

nii. Chciałabym wiedzieć, czy te 1,6 mln zł poszło dokładnie na działalność polonijną, i na jaką.

Ostatnie pytanie dotyczy wzrostu liczby wniosków. Czy ten wzrost jest liczony w stosunku do tych wniosków, które w ostatnim roku były w Senacie? Jak państwo liczyli ten wzrost liczby wniosków? Gdyby pani dyrektor była łaskawa odpowiedzieć na te kilka pytań, to będę wdzięczna.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Sekundkę. Niestety, tutaj są pozycje: inne. Jeśli chodzi o edukację, to jest około 15%. Jeżeli chodzi o mobilizację do aktywności, to jest około 45%, a jeśli chodzi o wspieranie powrotów Polaków, to jest to prawie 70%. Czy te duże procenty wynikają z tego, że są to bardzo rozdrobnione projekty czy też mamy ogłosić, że posiedzenie ma charakter zamknięty? Państwo polskie ma też swoje tajemnice.

Zastępca dyrektora departamentu MSZ Joanna Kozińska-Frybes:

Od razu mogę powiedzieć, że jeżeli chodzi o edukację, to być może to nie do końca wynika z tabeli, którą państwu załączyliśmy do tego pisma, natomiast zdecydowanie wynikało z mojej prezentacji. Po prostu chodzi mi o to, żeby państwu zwrócić uwagę na to, że, jak pani wie, działalność polonijna jest dokładnie taka sama, jak działalność w kraju. Nie wiem, skąd pani wzięła tę liczbę dotyczącą samej edukacji, bo jeżeli na edukację poszło 21 mln zł…

Poseł Joanna Fabisiak (PO):

Pani dyrektor, może byłoby szkoda, żeby wszyscy słuchali. Ja odnoszę się tylko do materiału, który otrzymaliśmy od państwa i w tym materiale…

Zastępca dyrektora departamentu MSZ Joanna Kozińska-Frybes:

Jeżeli chodzi o edukację, to jest wyraźnie napisane, że na edukację jest 21 mln zł.

Poseł Joanna Fabisiak (PO):

Wiem, ale proszę czytać dalej: w tym, i jest to rozbite na trzy pozycje. To są wnioski, to są pieniądze, zamknięta suma – 60 mln zł przeniesione z Senatu. Teraz mamy w tym 5 mln zł na edukację, a dalej mamy 5,5 mln zł na media.

Zastępca dyrektora departamentu MSZ Joanna Kozińska-Frybes:

Ale nie jest 5 mln zł na edukację. Mamy 5 mln zł na wspieranie szkół polonijnych, w tym uspołecznianie szkolnych punktów konsultacyjnych. Taka była kwalifikacja. Jeśli chodzi o programy stypendialne, to też jest edukacja, przepraszam bardzo. Jeżeli chodzi o pobyty edukacyjno-wypoczynkowe, to wszelkie kolonie, które organizujemy są połączone z komponentem edukacyjnym.

Poseł Joanna Fabisiak (PO):

Pani dyrektor, pani dobrze pamięta, bo to było wtedy, zanim pani wyjechała na placówkę, jak ja osobiście domagałam się tego od państwa, żeby to było połączone, więc o tym wiem. Niemniej jednak zadaję pytanie, bardzo konkretne – wspieranie szkół, bo w szkole przez rok jest systematyczna, konsekwentna nauka. Jest to nauka języka i kultury. Rozumiem, że z tych wniosków, które wpłynęły, poszło na to 5 mln zł. Czy tak? Ja tylko proszę o odpowiedź. Proszę mnie nie przekonywać, bo w tym zawodzie – powiem kolokwialnie – robię całe życie, więc naprawdę wiem, o czym mówię. Rozumiem, że na samo wspieranie szkół było 5 mln zł, tak?

Zastępca dyrektora departamentu MSZ Joanna Kozińska-Frybes:

Podejrzewam, że na wspieranie szkół było więcej pieniędzy niż te 5 mln zł ze względu na to, że w zeszłym roku szkoły były wspierane również przez placówki. Dopiero w tym roku pieniądze edukacyjne, które były w gestii placówek, wycofaliśmy do konkursu i w tym roku możemy powiedzieć, że 90% pieniędzy, które MSZ przeznacza na edukację i na wspieranie szkół sensu stricte, jest w konkursie.

Poseł Joanna Fabisiak (PO):

Bardzo dziękuję i oczekiwałam takiej odpowiedzi, bo w tej chwili otrzymałam odpowiedź konkretną. Na szkoły w 2014 roku będzie znacznie więcej, a w moim bardzo skromnym odczuciu tak powinno być. Ten problem jest już zupełnie wyjaśniony.

Jeszcze dwa pytania.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Ja mam jedną uwagę. Proszę prowadzić rozmowy przeze mnie, dobrze? Taka jest zasada.

Zastępca dyrektora departamentu MSZ Joanna Kozińska-Frybes:

Bardzo przepraszam, panie przewodniczący. Jest w ten sposób, że nie wszystkie projekty są realizowane. W tym roku np. mieliśmy jeden projekt, który nie został zrealizowany. To był projekt, który zakładał działania na Ukrainie związane z wyborami. Wiadomo, że wybory się nie odbyły, musieliśmy zrezygnować z projektu. Jeżeli chodzi o przeznaczenie tych pieniędzy w momencie, kiedy zrezygnowaliśmy z projektu, to całość rozliczenia tych dotacji, to, ile dokładnie będzie skonsumowanych tych pieniędzy, praktycznie będziemy mogli dokładnie określić dopiero po zakończeniu wszystkich sprawozdań. W tej chwili trudno jest nam powiedzieć, czy te wszystkie pieniądze zostały skonsumowane. My ich na pewno nie „przejadamy", tylko tyle mogę powiedzieć.

Było jeszcze pytanie, co to są: inne. Pani poseł, tutaj muszę się przyznać, że musiałabym popatrzeć, jakie projekty były realizowane. Jak powiedziałam, paleta projektów jest na tyle duża, że czasami bardzo trudno je podciągnąć pod jedną klasyfikację i nazwać, że są to np. festiwale polonijne albo wspieranie działalności organizacji. W tym roku próbowaliśmy to zrobić o wiele bardziej precyzyjnie i muszę powiedzieć, że ten „kij ma dwa końce", dlatego że, z jednej strony, chcemy być bardziej przejrzyści, jeśli chodzi o wydawanie tych pieniędzy i o to, by je zakwalifikować, a z drugiej strony, wprowadzając bardzo konkretne kategorie, konkretne obszary, zdarza się, że nie dajemy możliwości projektom, które wykraczają poza to, co wymyślimy, przy czym oczywiście my nie wymyślamy tego sami, tylko nowy konkurs tworzymy opierając się na poprzednim, ale zawsze działalność polonijna jest szersza od tej, jaka była w roku poprzednim.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Bardzo proszę – pani przewodnicząca Fabisiak.

Poseł Joanna Fabisiak (PO):

Chyba nie byłoby zasadne, byśmy dalej rozwijali ten temat, zatem będę prosiła, pani dyrektor, o odpowiedź na piśmie co do tych 5 mln zł, tzn. jakie to były wnioski – w sumie 3,8 mln zł plus 1,6 mln zł niewykorzystane środki. Pani dyrektor, nie śmiałabym i w ogóle by mi do głowy nie przyszło, żeby pomyśleć, że zostały one wykorzystane na coś innego niż działania polonijne, bo nie macie państwo prawa wykorzystać na coś innego. Interesuje mnie to, na co zostały wykorzystane i będę prosiła o rozpisanie.

Zastępca dyrektora departamentu MSZ Joanna Kozińska-Frybes:

5 mln zł…

Poseł Joanna Fabisiak (PO):

5 mln zł wynika z dodawania. Czy to było tak, że został złożony wniosek na organizację czy na wsparcie wyborów na Ukrainie? Nie zrozumiałam, ale to pozostawiam. Będę wdzięczna, jeśli pani dyrektor zechce odpowiedzieć na piśmie wskazując, jakie to były projekty w rubryce: inne. Zresztą jest to już powtarzające się pytanie. Nie jest to nic nowego. Już je zadawałam pani Tuge-Erecińskiej, bo też o tym mówiła i ja wiem, że zostały przeznaczone na bardzo cenne rzeczy, ale ciekawość poselska jest wielka. Chciałabym wiedzieć, na jakie projekty.

Przy okazji ostatnie pytanie, bo troszkę się zmartwiłam. Też prosiłabym o odpowiedź na piśmie, ale od razu je zadam. Jak państwo doskonale wiecie, jest to niesamowicie radosna wiadomość: na Monte Cassino będzie uruchomione muzeum, i to II Korpusu – nie centrum informacyjne, lecz muzeum. Chwała ambasadorowi i Zjednoczeniu Polskiemu, bo razem to robili, ale chciałabym wiedzieć, w jaki sposób ministerstwo wsparło to zadanie. Jest to zadanie ogromne, prowadzone przez wiele lat, próba powołania tego

muzeum wreszcie zakończona jest sukcesem. Będę prosiła o odpowiedź na piśmie, jak resort wsparł to zadanie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Dziękuję. Czy pani dyrektor chciałaby odpowiedzieć?

Zastępca dyrektora departamentu MSZ Joanna Kozińska-Frybes:

Tak. Jeżeli chodzi o te inne – 3 mln 382 tys. zł, to postaramy się przesłać bardzo konkretny spis, gdzie i na jaki projekt to poszło.

Jeśli chodzi o wybory na Ukrainie, to ja się trochę przejęzyczyłam, to był taki skrót myślowy. To był spis powszechny, który miał się odbyć. W ramach spisu powszechnego miała być prowadzona kampania trochę uwrażliwiająca Ukraińców polskiego pochodzenia na polskie pochodzenie. Spis powszechny się nie odbył, jak pani wie. W różnego rodzaju spisach powszechnych czasami jest spisywane pochodzenie etniczne, prawda? Jest to np. kwestia Stanów Zjednoczonych. Jeden z dużych projektów zmierzał do tego, żeby przy okazji spisu powszechnego uwrażliwiać na Polskę tych, którzy mają coś wspólnego z Polską. W tej chwili nie pamiętam dokładnie tego projektu, ale jeżeli pani poseł chciałaby wiedzieć, jak on wyglądał, to oczywiście możemy przysłać fragment z niego. To było robione troszeczkę także pod kątem tego, aby Polacy pamiętali o swoich związkach z Polską w kontekście przyszłych wyborów, więc to był trochę taki skrót myślowy.

Ostatnie pytanie dotyczyło Monte Cassino. Jeżeli chodzi o Monte Cassino, to od samego początku jestem w kontakcie z ambasadorem Ponikiewskim. Pod koniec zeszłego roku przekazaliśmy ambasadorowi Ponikiewskiemu dodatkowe pieniądze na projekt Monte Cassino. Z ogromnym wyprzedzeniem zwracałam również uwagę organizacjom, które biorą udział w realizacji tego projektu, na możliwość wystartowania w konkursie. Mówię od razu – z ogromnym wyprzedzeniem. Niestety, organizacje nie zdecydowały się na ten udział. W związku z tym jedyny sposób naszego wsparcia (możliwy w tej chwili) dla projektu Monte Cassino – mieliśmy nawet specjalne spotkanie z ministrem Winidem na ten temat – to jest wsparcie poprzez placówkę i przekazywanie pieniędzy częściowo poprzez placówkę, co jest czynione, a także wsparcie starań, zresztą to był częściowo cel ambasadora Ponikiewskiego, aby ten projekt w dużej części został sfinansowany ze źródeł pozabudżetowych. W związku z tym to jest kwestia negocjacji, np. z dużą firmą ubezpieczeniową. Niewątpliwie bezpośrednio wspieramy realizatorów tego projektu w tych działaniach, natomiast nic nie poradzę na to, że oni nie wystartowali w konkursie.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Dziękuję. Jeszcze pani przewodnicząca Fabisiak.

Poseł Joanna Fabisiak (PO):

Już tylko wielka prośba o wskazanie, na co została wydatkowana ta kwota 1 mln 600 tys. zł. Co do wyborów czy wsparcia, to już rozumiem, natomiast to jest jednak duża suma i będę bardzo wdzięczna, jeśli otrzymam z resortu szczegółową odpowiedź, na co to zostało przeznaczone. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Pyzik.

Poseł Piotr Pyzik (PiS) – spoza składu Komisji:

Dziękuję bardzo. Ja bym chciał poprzeć panią wiceprzewodniczącą, panią poseł Fabisiak. Jednocześnie chciałbym zapytać o następującą rzecz. Pani dyrektor mówi tutaj o transparentności itd. Chciałbym zapytać, czy wyniki konkursu są dostępne na stronie internetowej ministerstwa? Czy uczestnicy tych konkursów, zwłaszcza ci, którzy nie osiągnęli sukcesu w konkursie, mogliby się zapoznać i np. porównać ofertę, która wygrała, z ofertą, którą oni przedstawili, chociażby ze względu na to, żeby w przyszłym czy w tym roku złożyć właściwy wniosek? To jest jedna kwestia.

Druga kwestia. Państwo mówicie tutaj o transparentności. Chciałbym się dowiedzieć, w jaki sposób informujecie państwo osoby biorące udział w konkursie o tym, że nie wygrały konkursu, że ich projekt nie został przyjęty. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Dziękuję. Pani dyrektor – bardzo proszę.

Zastępca dyrektora departamentu MSZ Joanna Kozińska-Frybes:

Dziękuję bardzo. Oczywiście, wyniki konkursu są ogłoszone na naszej stronie internetowej i to jest podstawowe źródło informacji. Nie jestem pewna, czy wyniki zeszłego konkursu jeszcze „wiszą" ze względu na to, że jest to konkurs, który praktycznie został już zamknięty. Jeżeli chodzi o aktualny, to jak najbardziej.

Ponadto każdy z oferentów jest informowany specjalnie skierowanym do niego listem, jaką otrzymał punktację i jaką otrzymał dotację, by mógł się przygotować do przyjęcia tej dotacji.

Jeśli chodzi o konkurs 2014, to w tej chwili jestem w trakcie podpisywania 250 pism skierowanych do osób, które nie otrzymały dotacji. W wypadku tego konkursu od 17 lutego jest to dostępne na stronie internetowej. W tej chwili trudno mi przytoczyć daty dotyczące zeszłego konkursu, bo nie pamiętam. Konkurs też został ogłoszony na stronie. W ciągu 30 dni od daty ogłoszenia konkursu oferenci mają możliwość zadawania wszelkich pytań związanych z oceną i ewaluacją ich projektów.

Skoro pan o tym powiedział, to być może nie jest to bezpośrednia odpowiedź na to pytanie, ale chciałam państwu powiedzieć o pewnym kłopocie, który mamy. Jest to kwestia dostępu do informacji publicznej. Zgodnie z transparentnością, każdy ma prawo zobaczyć wszystkie dokumenty, którymi dysponujemy. W konkursach MSZ wiele projektów to projekty, które nazwałabym delikatnie wrażliwe. Jeżeli mamy np. projekt na wsparcie kilkuset szkół na Białorusi…

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Przepraszam bardzo, pani dyrektor, ja proponuję, byśmy teraz o tym nie mówili.

Zastępca dyrektora departamentu MSZ Joanna Kozińska-Frybes:

Dobrze. W każdym razie mówię, że jest to podział między tym, co udostępniamy i jeżeli nie zawsze udostępniamy, to nie jest to związane z tym, że coś chcemy ukryć. Jeżeli byśmy to udostępnili w formie bezpośredniej, to musielibyśmy udostępniać wszystko.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Dziękuję bardzo. Pani dyrektor, kwoty w ramach pozycji „inne" obejmują prawie 15 mln zł. Ja nie oczekuję tutaj dokładnej informacji, bo pani dyrektor już wyjaśniła, że to wynika z tego, że nie można zagregować tego w jakieś duże pozycje, ale byłoby dobrze, żebyśmy mieli jakąś ogólną informację, dobrze? Bardzo proszę.

Zastępca dyrektora departamentu MSZ Joanna Kozińska-Frybes:

Oczywiście, spróbujemy to zrobić. Z czego to jeszcze wynika? Bardzo często jeden duży projekt, który jest na parę milionów złotych, dotyczy 3-4 obszarów. Jak mamy podzielić ten projekt? To są projekty interdyscyplinarne. W tym roku próbowaliśmy narzucić to organizacjom. Napisaliśmy, że preferowane będą projekty jednorodne tematycznie. Muszę powiedzieć, że znowu to się nam kompletnie nie udało, bo duże organizacje poskładały nam takie projekty, w których jest kultura, edukacja, dziedzictwo i wszystko. Gdzie mamy zakwalifikować tej projekty?

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Pani dyrektor, to jest oczywiste, że nie należy nakłaniać organizacji do tego, żeby się dyscyplinowały tylko po to, żeby była dobra sprawozdawczość MSZ, które prezentuje ją naszej Komisji. To jest oczywiste. Ja bym do tego nie nakłaniał, broń Boże, tylko generalnie chodziłoby o to, żebyśmy mniej więcej wiedzieli, jak wyglądają te projekty wielotematyczne, wielozadaniowe, dobrze?

Czy są jeszcze jakieś pytania w tej sprawie do pani dyrektor, do MSZ? Jeśli nie ma, to zamykam ten punkt.

Przechodzimy do punktu dotyczącego rozpatrzenia odpowiedzi Ministra Spraw Zagranicznych na dezyderat nr 12 w sprawie oczekiwań mniejszości polskiej w Republice Czeskiej wobec władz polskich. Taki dezyderat złożyliśmy 8 stycznia 2014 roku

po wizycie przedstawicieli Komisji w Czechach. W tym dezyderacie było 11 punktów, 11 oczekiwań, postulatów.

Dostaliśmy z MSZ informację na ten temat. Czy moglibyśmy przyjąć taką formułę, że ja czytałbym kolejne punkty, a pani dyrektor by na to odpowiedziała, oczywiście, wykorzystując ten materiał?

Zastępca dyrektora departamentu MSZ Joanna Kozińska-Frybes:

Jak najbardziej. Rozumiem, że państwo otrzymali odpowiedź.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Otrzymaliśmy, ale ponieważ wszystko jest rejestrowane, chciałbym tutaj…

Zastępca dyrektora departamentu MSZ Joanna Kozińska-Frybes:

Dobrze, czyli pan będzie czytał swoją część, a ja swoją.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Tak. Pierwszy postulat: przywrócenie stanowiska konsula ds. Polonii, kultury i opieki konsularnej przy Konsulacie Generalnym RP w Ostrawie oraz urzędu konsula ds. paszportowo-wizowych i administracyjnych.

Zastępca dyrektora departamentu MSZ Joanna Kozińska-Frybes:

Patrząc na odpowiedź, którą państwu wysłaliśmy, na pewno nie widzę tego w pierwszej linii, natomiast od razu powiem, że ze względu na oszczędności finansowe, jak również redukcje kadrowe, szczególnie w państwach UE, i redukcje stanowisk konsularnych w państwach UE, taka decyzja nie została podjęta i nie sądzę, żeby została podjęta w najbliższym czasie.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Dziękuję bardzo. Drugi postulat: dofinansowanie polskich mediów na Zaolziu – trudna sytuacja finansowa polskich pism „Głos Ludu" i „Zwrot".

Zastępca dyrektora departamentu MSZ Joanna Kozińska-Frybes:

W odniesieniu do sytuacji polskich mediów w Czechach w ubiegłym roku za pośrednictwem konkursu dotacyjnego środki wydatkowane na wskazany cel wyniosły 87 tys. 250 zł, z czego wymienione w dezyderacie dwa tytuły prasowe uzyskały po 30 tys. zł. Jednocześnie po zmniejszeniu dotacji przez stronę czeską projekty Konsulatu Generalnego w Ostrawie dotyczące pism „Głos Ludu" i „Zwrot" zostały wsparte przez MSZ kwotą ponad 116 tys. zł. W roku bieżącym, zgodnie z wnioskiem placówki, kontynuowane jest (na poziomie 2013 r.) wspieranie wydawania „Głosu Ludu". We wskazanym trybie i perspektywie drugiego półrocza 2014 roku nie wykluczamy dofinansowania innych mediów, podobnie jak działalności Sceny Polskiej teatru w Czeskim Cieszynie. To jest kolejny postulat. Kwota przeznaczona w ubiegłym roku to 16 tys. 380 zł. Od razu dodam, że ponadto „Głos Ludu" poprzez placówkę został dofinansowany już w pierwszej połowie roku – 50 tys. zł, natomiast jeśli chodzi o „Zwrot", to w obecnym konkursie, za pośrednictwem Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie", jest to suma 115 tys. zł.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Dziękuję bardzo. Pani dyrektor, czy to oznacza, że ich potrzeby są zaspokojone, czy też to jeszcze nie likwiduje problemu?

Zastępca dyrektora departamentu MSZ Joanna Kozińska-Frybes:

Niestety, muszę zmartwić pana przewodniczącego. Podejrzewam, że nie ma ani medium ani organizacji polonijnej, ani organizacji pozarządowej, którą, mając 1/3 albo 1/5 zapotrzebowania w budżecie państwa, bylibyśmy w stanie zaspokoić. Mamy nadzieję, że pieniądze, które przekazaliśmy, wystarczą na przyzwoite funkcjonowanie tych pism.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Dobrze. Proszę zadawać pytania, jeśli będą, w konkretnych punktach. W tym punkcie? Bardzo proszę – pan poseł Pyzik.

Poseł Piotr Pyzik (PiS) – spoza składu Komisji:

Odpowiedź na ten dezyderat dzisiaj trafia do nas, a czy to było konsultowane ze stroną czeską, z Polakami w Czechach? W gruncie rzeczy to oni są autorami założeń tego dezyderatu Komisji.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Z formalnego punktu widzenia…

Poseł Piotr Pyzik (PiS) – spoza składu Komisji:

Pytanie jest proste. To, co pani mówi o dotacji dla „Głosu Ludu" i „Zwrotu", to jest jedna kwestia, a druga kwestia jest taka: czy te media przetrwają przy tej dotacji? To, że idą jakieś pieniądze, to jest jedna sprawa, a druga sprawa to jest to, czy to są pieniądze, które pozwolą przetrwać tym tytułom.

Zastępca dyrektora departamentu MSZ Joanna Kozińska-Frybes:

Ponieważ…

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Pani dyrektor, bardzo proszę przeze mnie rozmawiać. Bardzo proszę, jeszcze drugie pytanie w tej sprawie – pani poseł.

Poseł Aleksandra Trybuś (PO) – spoza składu Komisji:

Dziękuję, panie przewodniczący. Może od razu rozwieję pytanie posła. Wiedząc, że odpowiedź na dezyderat nr 12 będzie rozpatrywana na posiedzeniu Komisji Łączności z Polakami za Granicą, przed posiedzeniem wykonałam telefon do prezesa Szymeczka, który jest szefem Kongresu Polaków w Republice Czeskiej. Zapytałam, czy otrzymał taką odpowiedź. Rozumiem, że odpowiedź jest skierowana na ręce pani marszałek i na ręce przewodniczącego Komisji. Zapytałam również o to, czy mam o coś zapytać w imieniu Polaków w Republice Czeskiej, czy któryś z punktów, które były przedmiotem prac naszej Komisji, jest jeszcze niezrealizowany albo dalej jest punktem problematycznym. W zasadzie prezes podziękował za pochylenie się Komisji nad sprawami Polaków w Republice Czeskiej. Powiedział, że większość z problemów ujętych w dezyderacie jest realizowana. Chciałam również podziękować za pieniądze, które poprzez projekt „Wspólnoty Polskiej" płyną do Gnojnika na budowę przedszkola i na Dom Polski w Karwinie. To rzeczywiście jest bardzo istotne z ich punktu widzenia.

Ja chciałabym dopytać o możliwość finansowania Sceny Polskiej w Czeskim Cieszynie…

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Przepraszam, ale po kolei – według trybu, który zaproponowałem. Na razie jesteśmy przy…

Poseł Aleksandra Trybuś (PO) – spoza składu Komisji:

Ale już mówiliśmy o Scenie Polskiej.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Przeczytam kolejne postulaty i zaraz do tego wrócimy.

Poseł Aleksandra Trybuś (PO) – spoza składu Komisji:

Dobrze.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Czy nie ma jakichś wątpliwości w sprawie dofinansowania mediów „Głos Ludu" i „Zwrot", mimo większych oczekiwań? Te pieniądze dają możliwość wydawania tych tytułów, tak, pani dyrektor? Dobrze.

Trzeci punkt – dofinansowanie budowy przedszkola z polskim językiem nauczania w Gnojnikach.

Zastępca dyrektora departamentu MSZ Joanna Kozińska-Frybes:

W bieżącym roku największe środki zostaną przeznaczone na rozwój infrastruktury szkolnej i przedszkolnej, dwuletnie zadania modułowe z pulą 1 mln zł rocznie, w tym na wskazane w dezyderacie przedszkole w Gnojnikach – 894 tys. 737 zł. W drugim etapie, zaplanowanym w 2015 roku, obok dokończenia prac „Wspólnota Polska" przewiduje

remont sąsiadującego budynku szkoły podstawowej. W związku z zadaniem „Inwestycje w infrastrukturę Domów Polskich„ … „Domy Polskie" później, tak?

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):
Tak. Rozumiem, że sprawa tego przedszkola jest załatwiona pozytywnie.

Zastępca dyrektora departamentu MSZ Joanna Kozińska-Frybes:
Tak.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):
Pieniądze są wystarczające na ten pierwszy etap renowacji, tak? Pani poseł.

Poseł Aleksandra Trybuś (PO) – spoza składu Komisji:
To jest projekt zakładający budowę przedszkola, nie jego renowację.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):
Dobrze, przepraszam bardzo.

Zastępca dyrektora departamentu MSZ Joanna Kozińska-Frybes:
Pieniądze zostały przyznane zgodnie z wnioskowaną sumą.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):
Dobrze, dziękuję bardzo. Właśnie to są bardzo istotne informacje.

Kolejna sprawa to dofinansowanie Domu Polskiego w Karwinie.

Zastępca dyrektora departamentu MSZ Joanna Kozińska-Frybes:
Tak. W związku z zadaniem „Inwestycje w infrastrukturę Domów Polskich i instytucji polonijnych" ten sam oferent, czyli „Wspólnota Polska", na remont Domu Polskiego w Karwinie-Frysztacie przeznaczy w bieżącym roku prawie 340 tys. zł przyznanych w ramach dotacji konkursowej.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):
Dziękuję bardzo. Piąty postulat – rozwiązanie problemu zwrotu majątków polskich zgrabionych przez komunistyczny rząd czechosłowacki jako mienie poniemieckie po II wojnie światowej.

Zastępca dyrektora departamentu MSZ Joanna Kozińska-Frybes:
Sprawa zwrotu majątków organizacji polskich przejętych przez państwo czechosłowackie po II wojnie światowej dotyczy głównie Macierzy Szkolnej oraz Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Sportowego „Beskid Śląski". Na docenienie zasługuje wieloletnia aktywność na rzecz rozwiązania problemu, upoważnionego przez poszkodowanych, Kongresu Polaków w Republice Czeskiej. Dalsze rozmowy na ten temat będą prowadzone drogą dyplomatyczną z nowym rządem w Pradze. Ministerstwo opowiada się też za dialogiem w sprawie polsko-czeskiej historii z udziałem możliwie szerokiego grona ekspertów. Będzie to sprzyjało podniesieniu poziomu wiedzy o sąsiadujących ze sobą krajach, a jednocześnie przyczyni się do wyeliminowania istniejących rozbieżności w ocenie wydarzeń.

Od razu zwrócę uwagę na to, że osoba, którą z pewnością państwo gościli wielokrotnie w ramach tej Komisji i innej, czyli pani ambasador Bernatowicz, bezpośrednio zajmuje się tymi sprawami.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):
Dziękuję bardzo. Nie ma pytań w tej sprawie. Kolejna sprawa – zwiększenie środków na dokształcanie nauczycieli i wyjazdy edukacyjne do Polski, organizację obozów i kolonii dla dzieci. Słucham.

Zastępca dyrektora departamentu MSZ Joanna Kozińska-Frybes:
Wyrazem priorytetowego traktowania przez MSZ sfery nauczania języka polskiego, w języku polskim i o Polsce jest decyzja przekazania w br. z rezerwy celowej 2 mln zł MEN z przeznaczeniem na finansowanie doskonalenia metodycznego nauczycieli polonijnych. MSZ od kilku lat dofinansowuje wyjazdy edukacyjne uczniów szkół podstawowych z Zaolzia w ramach „Zielonej Szkoły nad Bałtykiem". Uczestnicy mają zapewnione

wspólne lekcje oraz zabawy z rówieśnikami. Kolejna edycja projektu jest zaplanowana na wrzesień br.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Dziękuję. Nie ma uwag? Kolejny punkt: wprowadzenie dwujęzycznych napisów we wszystkich miejscowościach, w których żyje więcej niż 10% Polaków.

Zastępca dyrektora departamentu MSZ Joanna Kozińska-Frybes:

Oceniamy, że samorządy w zasadzie respektują prawo do dwujęzycznych napisów w nazewnictwie ulic i obocznych nazw gmin oraz na tablicach informacyjnych przy wejściu do urzędów. Koszty wprowadzenia podwójnego nazewnictwa są zwracane gminom z budżetu państwa czeskiego. Dotychczas wskazany proces zakończono w 17 spośród 31 gmin, w których polska mniejszość stanowi 10% mieszkańców. Ostatni przypadek dotyczy Trzyńca i miał miejsce w ubiegłym roku.

Mniejszość polska korzysta także z czeskiego systemu wspierania działalności kulturalnej mniejszości narodowych. W 2013 roku dotacja dla organizacji polskich wyniosła 1 mln 900 tys. koron czeskich. W przeliczeniu jest to około 290 tys. zł. W 2014 roku przyznano 1 mln 300 tys. koron czeskich, co stanowi równowartość około 200 tys. zł.

W oparciu o granty są również rozdzielane fundusze na wspieranie edukacji oraz mediów w językach narodowych.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Dziękuję bardzo. Nie ma uwag. Kolejny punkt: włączenie wybranych imprez mniejszości polskiej do protokołu wykonawczego do umowy o współpracy w sferze kultury między Polską a Republiką Czeską.

Zastępca dyrektora departamentu MSZ Joanna Kozińska-Frybes:

Postulat szerszego wspierania kultury mniejszości polskiej w Czechach realizuje program współpracy na lata 2014-2016 będący nowym aktem wykonawczym do Umowy między rządem RP a rządem Republiki Czeskiej o współpracy w dziedzinie kultury, szkolnictwa i nauki. Na jego mocy obie strony mają sprzyjać realizacji takich dużych wydarzeń, jak Festiwal Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego, spotkania folklorystyczne „Gorolskie święto" oraz konkurs „Tacy jesteśmy". Podpisanie dokumentu przez przedstawicieli resortów kultury Polski i Czech jest zaplanowane w maju br.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Dziękuję bardzo. Nie ma uwag. Kolejny punkt: wspieranie finansowe i moralne dla Sceny Polskiej w Cieszynie. Szczególnie mnie fascynuje to wspieranie moralne, ale o tym już mówiliśmy, tak?

Zastępca dyrektora departamentu MSZ Joanna Kozińska-Frybes:

Mówiliśmy. Ja tylko jeszcze dodam, że jeśli tych pieniędzy będzie za mało, o czym zresztą mówiłam na samym początku, to mamy takie dwa rozdania konkursu placówkowego. W związku z tym placówka deklaruje również zgłoszenie tego w projekcie na drugą połowę roku.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Dobrze, dziękuję. Następny punkt: powołanie wspólnej polsko-czeskiej komisji ds. nauczania historii i o mniejszości polskiej w Czechosłowacji i w Czechach.

Zastępca dyrektora departamentu MSZ Joanna Kozińska-Frybes:

Myślę, że to jest w ramach umowy, o której mówiliśmy, a której podpisanie ma nastąpić w maju. Ministerstwo opowiada się też za dialogiem w sprawie polsko-czeskiej historii z udziałem możliwie szerokiego grona ekspertów. Będzie to sprzyjało podniesieniu poziomu wiedzy o sąsiadujących ze sobą krajach, a jednocześnie przyczyni się do wyeliminowania istniejących rozbieżności w ocenie wydarzeń. Trudno mi w tej chwili powiedzieć, w jaki sposób zostało to dokładnie uwzględnione w umowie, o której rozmawialiśmy. Jestem przekonana, że stanowi to jeden z punktów.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Dziękuję. Ostatni punkt: zajęcie przez rząd polski zdecydowanego stanowiska wobec niszczenia polskich tablic z nazwami miejscowości i ulic na Zaolziu.

Zastępca dyrektora departamentu MSZ Joanna Kozińska-Frybes:

Ja już mówiłam, jak mniej więcej to wygląda. Każda taka sytuacja spotyka się z bezpośrednią reakcją i protestem ambasady. Generalnie, ocena ambasady jest taka, że idzie ku lepszemu, natomiast jeżeli ma miejsce jakakolwiek sytuacja wandalizmu dotyczącego niszczenia tablic, to ambasada i konsulat natychmiast występują przeciwko temu.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Dziękuję bardzo. Zaproponowałem ten tryb, ponieważ to umożliwi ocenę naszego dezyderatu i działań MSZ przez Polaków w Czechach. Sądzę, że będą jakieś reakcje, ale rozumiem, że po wypowiedzi pani poseł Trybuś te reakcje raczej będą pozytywne, tak? Dobrze.

W takim krótkim podsumowaniu można powiedzieć, że, po pierwsze – tych środków jest trochę za mało niż powinno być, ale nie jest o wiele mniej niż było w poprzednich latach. To generalnie jest problem polskiej polityki wobec Polaków na Wschodzie. Po drugie – są pewne problemy czysto polityczne, bo przywrócenie stanowiska konsula ds. Polonii to raczej jest kwestia budżetowa, natomiast powołanie wspólnej komisji ds. nauczania historii i rozwiązanie problemu zwrotu majątków polskich to jest kwestia polityczna i nacisków polskiej strony na stronę czeską, żeby ten problem został rozwiązany.

Czy są jakieś uwagi do dezyderatu, do odpowiedzi MSZ w sprawie dezyderatu Komisji? Nie ma. Dziękuję bardzo pani dyrektor. Oczywiście, mogą być jeszcze jakieś głosy z Czech w tej sprawie. Jak będą takie głosy, to oczywiście ja je państwu przedstawię. Zamykam ten punkt.

Trzeci punkt – sprawy bieżące. Bardzo proszę – pan poseł Kwiatkowski.

Poseł Adam Kwiatkowski (PiS):

Panie przewodniczący, chciałem zabrać głos w dwóch kwestiach. Po pierwsze – na ostatnim posiedzeniu prosiłem przedstawicieli MSZ o to, żeby była przedstawiona informacja na temat przyszłości Kolegium św. Stanisława Kostki, czyli szkoły, w której uczą się polskie dzieci, m.in. z Ukrainy. Czytam to ze stenogramu z posiedzenia – takim stwierdzeniem zostało zakończone posiedzenie. Liczę na to, że otrzymam informacje, o które poprzednio prosiłem na forum Komisji.

Druga kwestia. Jednak chciałem o to zapytać, bo uważam, że jest to miejsce, w którym szczególnie teraz powinniśmy o tych sprawach głośno mówić. Wcześniej rozmawialiśmy o tym, czy Polacy są na Krymie, czy ich nie ma. Polacy na Krymie zwrócili się też z prośbą, z prośbą o pomoc. Być może nie w tej sekundzie, ale na następnym posiedzeniu Komisji chciałbym się dowiedzieć, jakie dokładnie działania podejmuje MSZ. Rozumiem, że już doszliśmy do tego, że Polacy na Krymie żyją i mieszkają. Panie przewodniczący, w tych dwóch kwestiach chciałem prosić o odpowiedź.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Bardzo proszę. Chodzi o odpowiedź na tym posiedzeniu, panie pośle, czy na następnym?

Poseł Adam Kwiatkowski (PiS):

W drugiej kwestii może być na następnym, natomiast jeśli chodzi o pierwszą kwestię, to na poprzednim miało być na następnym, więc rozumiem, że to jest właśnie to następne.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Bardzo proszę, pani dyrektor.

Zastępca dyrektora departamentu MSZ Joanna Kozińska-Frybes:

Szczerze powiedziawszy, nie przypominam sobie tego pytania. Jeżeli chodzi o nasze wsparcie dla edukacji, to postawiliśmy na wspieranie edukacji dzieci w miejscu zamieszkania. Jeżeli mogę państwu podać pewną charakterystykę, to wygląda ona w ten sposób, że jeżeli weźmiemy pod uwagę wszystkie szkoły na Ukrainie, których jest około 400, to średnio na 1 szkołę na Ukrainie w wyniku tego programu przypada 8 tys. zł. Jeżeli

weźmiemy pod uwagę kształcenie jednego ucznia Kolegium św. Stanisława Kostki – zgodnie ze złożonym wnioskiem, to na kształcenie 1 ucznia przypada 7 tys. zł.

W tym roku w konkursie były trzy wnioski dotyczące finansowania kształcenia dzieci polskiego pochodzenia ze Wschodu w Polsce. Komisja zdecydowała, że większość pieniędzy powinna być przekazana tam, gdzie one są wykorzystywane dla o wiele większej grupy odbiorców niż dla dziewięćdziesięciu paru osób, które są kształcone przez Kolegium św. Stanisława. To jest jakby jedna część mojej odpowiedzi.

Druga część mojej odpowiedzi jest taka, że jestem w bezpośrednim kontakcie z księdzem Majem, dlatego że pieniądze, które zostały przyznane przez komisję – 70 tys. zł, w tej chwili nie mogą być zwiększone, bo konkurs został zamknięty. Razem ze szkołą poszukujemy sposobów – zresztą nie tylko, bo jak pan poseł może pamięta, to jest szkoła, która podzieliła się. W tej chwili są to dwie szkoły. To nie jest jedna szkoła, tylko to są dwie szkoły. Poszukujemy sposobów tak, aby wesprzeć bezpośrednio uczniów, którzy studiują w tych szkołach i by w połowie roku nie musieli wracać do siebie. To nie są tylko uczniowie z Ukrainy. Tam jest i Białoruś, i Kazachstan; najwięcej dzieci jest z Ukrainy.

Kalkulacja, o której powiedziałam – 7 tys. zł na dziecko i 8 tys. zł na szkołę – jest kalkulacją ewidentną. W zeszłym roku Kolegium św. Stanisława Kostki też oczekiwało około 700 tys. zł. Dostało 250 tys. zł i funkcjonuje, prawda? Być może, w przyszłorocznym konkursie trzeba będzie się zastanowić, czy w generalnym planie dofinansowania nauczania języka polskiego, w języku polskim i o Polsce w danym kraju – np. na Ukrainie, gdzie w konkursie zapisaliśmy, że te pieniądze powinny być przekazywane do kraju zamieszkania dzieci – nie powinniśmy ująć również szkół, które pozwalają na pewne (nie całkowite) wsparcie finansowania nauczania tych dzieci w Polsce. Powiem, z czego to również wynika. O ile mamy stypendia dla studentów i jest ogromna pula stypendiów dla studentów studiów wyższych, o tyle nie ma stypendiów i MEN nie ma stypendiów dla dzieci szkół średnich. Jeżeli popatrzymy na to z punktu widzenia polskiej polityki migracyjnej i, tak naprawdę, polskiej racji stanu, to nam zależy na tym, żeby dzieci pochodzenia polskiego przyjeżdżały do Polski, tutaj zostawały i tutaj kontynuowały swoje dalsze życie na uczelniach. Praktycznie większość dzieci z Kolegium św. Stanisława później wybiera Polskę jako swoją drugą ojczyznę. Jednak my musimy też balansować między tymi kosztami.

Powiem tak, że pierwsza odpowiedź jest jakby odpowiedzią pełną, bo wybraliśmy to, co dociera do większej liczby osób, natomiast na pewno nie zapominamy nie tylko o Kolegium św. Stanisława, ale także o dwóch innych szkołach i próbujemy znaleźć rozwiązanie razem już nawet nie z oferentami, tylko bezpośrednio z beneficjantami, aby nie straciły na tym dzieci, które tam się uczą.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Dziękuję. Pani dyrektor, ja bym bardzo prosił o to, że jeżeli rozmawiamy o polskiej racji stanu, to rozmawiajmy na zamkniętym posiedzeniu Komisji, dobrze? To jest taka moja uwaga i sugestia. Chętnie zwołam takie posiedzenie.

Czy są jeszcze jakieś uwagi? Jak nie ma, to zamykam posiedzenie Komisji. Dziękuję pani dyrektor, przedstawicielom MSZ, posłom…

Poseł Adam Kwiatkowski (PiS):

Panie przewodniczący, rozumiem, że informację o Polakach na Krymie otrzymamy na następne posiedzenie Komisji, tak?

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Czy jest to możliwe, pani dyrektor?

Zastępca dyrektora departamentu MSZ Joanna Kozińska-Frybes:

Dobrze.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Dziękuję bardzo.